

Wychodzi w sobotę każdego tygodnia w objętości jednego arkusza.

Prenumerata wynosi wraz z przesyłką pocztową rocznie 4 zł. półrocznie 2 złr. w. a. w Państwie austriackiem.

W Rosyi rocznie 5 rubli sr. w W. Ks. Poznańskim 3 talary

Skład główny w Krakowie u *Friedleina*, w Warszawie u *Gebethnera i Wolffa*, w Poznaniu u *Żupańskiego*.

# ROLNIK

TYGODNIK  
DLA GOSPODARZY WIEJSKICH  
ORGAN URZĘDOWY  
c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego.  
Pod redakcją:  
PROF. W. TYNIECKIEGO.

Redakcja i Administracja  
„ROLNIKA”: Ulica Cłowa 1. 3.  
Skład główny w księgarni  
*Gubrynowicza i Schmidta*  
przy placu katedralnym.

Inseraty zamieszczają się za opłatą 10 ct. od wiersza drobnym drukiem. Dla członków Towarzystwa gospodarskiego liczy się połowę ceny.

Manuskrypta nieumieszczone nie zwracają się. Reklamacye uwzględnia się tylko do wyjścia numeru następnego.

**Treść:** T. Ryłski: Pogadanki rolniczo-mechaniczne III. — III austriacki wiec rolniczy w Wiedniu. — Wyniki upraw doświadczalnych z kartoflami w r. 1884. — M. Wszelaczyński: o zmianie i krzyżowaniu zboża. — Obwieszczenie o wiosennem premiowaniu koni 1885. i o zakupie remont wojskowych. — Zniżenie ceny przewozu koni na jarmarki wiosenne. — Wiadomości bieżące i rozmaitości. — Bank rolniczy we Lwowie. — Ogłoszenia.

## Pogadanki rolniczo-mechaniczne

napisał

prof. T. Ryłski

III.

(Żniwiarki złożone i z wiązaczami — młocarnie sztyflowe. Przyrząd czyszczący Schuppisser'a — Elewator kieratowy i karbowy).

Machiny żniwne są obecnie na bardzo różnym stopniu wydoskonalenia konstrukcyi; gdy jedno, jak grabarki, przetrząsacze i t. d. zadawalniają rolników zupełnie, — inne jeszcze nie są bez zarzutów słusznych i mogłyby być ulepszone w wielu kierunkach. Pomiędzy temi maszynami zajmują się fabryki najwięcej żniwiarkami i kopaczkami; — wprowadzić nie u nas w kraju, ale zagranicą.

Tak jak po pierwszych udanych próbach żniwiarek i kosiarek, nasi rolnicy rzucili się z nadzwyczajnym zapałem do nabywania tych maszyn, tak obecnie wpadliśmy prawie w drugą ostateczność, zapominając prawie o tem, że żniwiarki egzystują na świecie.

Zdaje się, że przyczyną takiego zniechęcenia się do tych maszyn są dwa powody t. j. brak dobrej obsługi i w skutek tego częste psucia się, jakoteż trudności w naprawie, spowodowane małą liczbą dobrych warsztatów naprawy.

Machiny złożone t. j. kosiarko-żniwiarki bywają zagranicą najwięcej obecnie używane, a system amerykański utrzymuje się ciągle w konstrukcyi. W Ameryce i Anglii zajmowano się w ostatnich dwóch latach gorąco rozwiązaniem kwestyi mechanicznego wiązania zboża i co chwila przychodzili, szczególnie z Ameryki, wiadomości o nowych pomysłach w tym kierunku przychem wychwalania nie miały końca. W obec znanych talentów amerykańskich w kierunku wychwalania — trudno było wyrobić sobie zdanie o tych wynalazkach; dopiero bieżącego roku odbył się w Anglii konkurs maszyn do wiązania zboża, który daje dobrą podstawę do ocenienia.

Królewskie Towarzystwo gospodarskie w Anglii, znane ze ścisłości w przeprowadzaniu prób z maszynami rolniczymi, urządziło w sierpniu b. r. w Shrewsbury wystawę i konkurs żniwiarek z wiązaczami i samoistnych wiązaczów, przychem wyznaczono dwie nagrody na 2500 i 1250 franków.

Do prób stanęło 16 maszyn amerykańskich i angielskich fabrykantów.

Próby samoistnych wiązaczy nie zadowolniły zupełnie już przy rozpoczęciu pracy.

Żniwiarki z wiązaczami pracowały przez kilka dni na owsie i jęczmieniu w rozmaitych stosunkach i trudnych warunkach, przychem żęły i wiązały 1 ar powierzchni w jednej minucie. Praca była zupełnie zadawalniająca tak co do ilości, jako też i dobroci.

Pierwszą nagrodę otrzymała maszyna firmy angielskiej R. Hornsby, drugą firma Howard; oprócz tego odznaczyle się maszyny Wood'a, Kersley'a i Mac'Ormick'a.

Młocarnie sztyftowe są coraz więcej używane, a to z przyczyny ich przewagi nad młocarniami cepowymi tak co do ilości wykonywanej pracy, jako też zużytej siły pociągowej. Znana fabryka Clayton'a w Wiedniu stosując się do potrzeb naszych gospodarstw wyrabia od 2 lat czterokonne młocarnie systemu sztyflowego stałe, które ustawione być mogą jako piętrowe; a zbudowane są na wzór maszyn przewoźnych tej firmy (opisanych w sprawozdaniu z wystawy w Przemyśle 1882 r.) Wyrób bardzo staranny i silny a działanie podług dotychczasowych sprawozdań zupełnie zadawalniające. Budowa bębna wraz z tarczą, jako też mechanizm do ustawiania tarczy klepiskowej okazały się nadzwyczaj praktyczne \*).

Przy młocarniach czyszczących zboże używamy dotychczas sit, na które działa prąd powietrza z wialni do czyszczenia, zaś cylindra do sortowania zboża, przychem

\* Szczegółowo opisane w sprawozdaniu z wystawy w Przemyśle strona 56.



ziarno przeszedłszy przez sita dostaje się za pomocą elewatora do cylindra sortującego. Obecnie pojawił się w Niemczech pomysł H. Schuppiesser'a odmiennego urządzenia przyrządów czyszczących zboże, zastosowany do małych kieratowych młocarni przewoźnych. Ponieważ młocarnia z takim urządzeniem próbowana była w Altenburgu węgierskim, a prof. Thallmayer wyraża się o niem przychylnie, dla tego wspominam jak o pomysle, który jednak egzaminu dłuższego użycia jeszcze nie przeszedł.

Zmiana w dotychczasowym urządzeniu zasadza się na tem, że zboże z przyrządu młócego dostaje się po desce odprowadzającej plewy i t.d. do dużego cylindra u spodu i wzdłuż maszyny umieszczonego. Cylinder ten z małymi otworami, przez które drobne nieczystości i prochy przelatują, służy do czyszczenia zboża, gdyż i prąd powietrza z wialni do niego jest wprowadzony, i to w kierunku wprost przeciwnym pochyleniu osi cylindra, wialnia bowiem znajduje się pod wylotem przetrząsaczy słomy. Ziarno wyczyszczone z prochu i innych lekkich nieczystości zesuwa się do elewatora, który podnosi go do góry, gdzie wysypywane zostaje na przetaki sortujące, które osadzone w ramie, zmieniają się stosownie do gatunku młóconego zboża i sortują zboże na dwa gatunki, gdyż przyrząd ten zastosowany jest dotychczas przy mniejszych maszynach, które poruszane być mogą kieratem lub lokomobilą o sile 4 par koni.

Cylinder do czyszczenia zboża ma wewnątrz powierzchnię nie równą (jak tarko), na której ziarno obciera się z prochu, ziemi i t.p., a zarazem jest możność oddzielenia zaśnieconych ziarn pszenicy, gdyż prąd powietrza działać ma w cylindrze tak energicznie, że te ziarna oddzieli.

Wialnia opatrzona jest klapą do regulowania prądu powietrza w cylindrze. Zalety tego urządzenia przyrządu czyszczącego i sortującego podług Tallmayer'a mają być następujące:

a) Przystęp do części czynnych maszyny od spodu jest łatwy, bo sita nie zasłaniają przestrzeni pod przetrząsaczami;

b) W ruchu wahadłowym jest tylko mała część i to lekkich części, przezco drgania maszyny są mniejsze a stałość tejże zwiększona;

c) Do poruszania przyrządu sortującego niepotrzeba osobnego mechanizmu, albowiem sito sortujące połączone jest z deską odprowadzającą plewę i z nią się porusza.

Do rozlicznych kształtów cepów używanych przy młocarniach przybywają nowe cepy konstrukcyi R. Garrett'a w Leiston (Anglia). Cepy te zastosowane są do maszyn siłą pary poruszanych. Tarcze bębna są z prasowanej stali, na nich przyśrubowane są żelazne listwy podstawowe, a na tych przytwierdzone nowe cepy kształtu żeberka po obydwóch stronach tak, że cepy mogą być na cztery strony odwracane.

Zalety tej konstrukcyi cepów mają być następujące:

1) Waga bębna zwiększona, skutkiem czego ruchy więcej wyrównane i ześlizgiwanie pasa na tarczy mniejsze.

2) Powierzchnia działająca większa, a więc czystość omłotu pewniejsza.

3) Próby wykazały, że wymłot jest czysty, chociaż ilość obrotów bębna mniejsza będzie jak przy innych cepach, co wpływa na zmniejszenie zużytej siły poruszającej.

Jeżeli opisane główne przymioty tej konstrukcyi w praktyce sprawdzone zostaną, natenczas ulepszenie cepów przy młocarniach parowych każdy z właścicieli tych maszyn powita z radością, dotychczasowe bowiem konstrukcyje przedstawiają niejedną niedogodność.

Mamy już różne przyrządy mechaniczne do stercenia, tam jednak, gdzie jest w użyciu cokolwiek większa młocarnia, a słoma ma być w sterty składana, używają najczęściej tak zwanych elewatorów. Maszyny te przy młocarniach parowych poruszane są maszyną parową i wykonywują pracę zupełnie zadawalniająco; mają jednak tę niedogodność, że jeżelibyśmy chcieli użyć je do stercenia siana, konieczyny itp., potrzeba do poruszania maszyny osobnego jednokonnego kieratu. Kierat taki potrzebuje wiele miejsca i trudno jest często ustawić go na polu.

Tę niedogodność ma usunąć „kieratowy elewator“ Nickerson'a zbudowany w ten sposób, że na wózku czterokołnym osadzona jest rama, utrzymująca bardzo prosty mechanizm kieratowy, a dopiero nad tym kieratem wznosi się właściwy elewator.

Koń zaprzężony do dyszla kieratowego chodzi w okół wózka po pod elewatorem, a ścieżka zajmuje bardzo mało miejsca, podobnie jak i cała maszyna. Elewator może być także wprost z młocarni poruszany, a wówczas mechanizm kieratowy elewatora jest w spoczynku.

Maszyna może służyć do podnoszenia siana, słomy i snopów z dobrym skutkiem, a obsługa nie przedstawia żadnych trudności.

Elewator ten wyrabiany jest przez G. Cornish w Bury Saint Edmund (Anglia) i kosztuje 520 zł.

Praktyczniejszy, a raczej zastosowany do różnych potrzeb i stosunków gospodarskich jest patentowany elewator korbowy Friedlaender'a w Wiedniu, który poruszany być może siłą człowieka albo z młocarni, a więc siłą zwierząt lub pary. Ze względu na konstrukcyę maszyna Friedlaendera różni się tem od innych, że łańcuch systemu pasa bez końca, daje się skracać, do czego ogniwa łańcucha są stosownie urządzone. Łańcuch poruszany jest za pomocą złożonych kółek, co zapobiega ześlizgiwaniu się całego systemu, jakie się na gładkich wałkach zdarzało.

Skrzynia elewatora nie jest urządzona do zesuwania, ale składa się z trzech części połączonych ze sobą zawiasami tak, że do przewozu lub przechowania skrzynia składa się na wózku i nie zajmuje więcej miejsca, jak długość wózka wynosi. Skrzynia ma długości 27 stóp angielskich a maszyna kosztuje w Wiedniu 375 zł.



## Trzeci austriacki wiec rolniczy w Wiedniu.

Dnia 23. marca b. r. otworzył książę A. Sapiaha obrady trzeciego z rzędu wiecu rolniczego w Wiedniu.

Najprzód przyszedł pod obrady wniosek galicyjskich Towarzystw rolniczych: „Jakich zarządzeń na polu taryf kolejowych i polityki cłowej wymaga obecne położenie gospodarstwa rolnego w Austrii.“ Po wyczerpującym referacie dra Pilata i zamknięciu ożywionej dyskusji uzupełnione wnioski referenta przyjęte zostały w następującej osnowie:

„I. (Odnosnie do cel.) Wiec rolniczy uznaje odpowiednie podwyższenie cel wchodowych od produktów rolnych za nagląco wskazanem przez terażniejsze położenie rolnictwa w obec groźnego wzmaganie się zamorskiej i rosyjskiej konkurencji i w obec zarządzeń cłowych ze strony Niemiec i Francji, uważając też za konieczne, ażeby wolne dotąd od cła produktu rolne obłożone zostały odpowiedniem cłem wchodowem. Dla ochrony swojego rolnictwa byłoby bardzo pożądanem, ażeby dotychczasowa wolność cłowa Rumunii odnośnie do zboża po wygaśnięciu konwencji handlowej z roku 1875 ustała. Uprasza się Rząd usilnie, ażeby w ciągu zamierzonych wkrótce z państwem niemieckiem rokowań, bez względu na postanowione cła w obopólnym ruchu, doprowadził do porozumienia się co do zaprowadzenia cel prohibicyjnych na zamorskie produkty rolne i produktu zwierzęce i aby ze względu na ujawniony już ze strony Francji w jej projekcie ustawy cłowej rozdział produktów rolnych na produkt prowienieney europejskiej i zamorskiej, i ją także wezwał do przystąpienia do takiej unii cłowej.

„II. (W sprawie taryf kolejowych). Wiec rolniczy, powołując się na swoją uchwałę z r. 1879, wyraża przekonanie, że w interesie gospodarstwa społecznego uważać należy za cel austriackiej polityki kolejowej, upaństwowienie kolei i do tego ma dążyć. Nim jednak to nastąpi, obecne położenie rolnictwa wymaga niezwłocznego i energicznego wpływu państwa na taryfy kolei prywatnych, ażeby te taryfy doprowadzić do zgodności z jednocześnie wprowadzonymi zarządzeniami cłowemi. Mianowicie powinienby Wysoki Rząd działać z całym naciskiem na to:

1. Ażeby taryfy wywozowe dla krajowej produkcyi na każdej poszczególniej kolei za 100 kilogramów i 1 kilometr nie były wyżej obliczane, jak taryfy przewozowe, przyznawane na tej samej kolei dla zagranicznej lub węgierskiej produkcyi.

2. Ażeby taryfy dla krajowej produkcyi rolnej w ruchu pomiędzy poszczególnymi krajami koronnymi, za 100 kilogramów i 1 kilometr nie były wyżej obliczane, jak opłaty przyznawane na tej samej kolei dla produktów zagranicznych lub węgierskich, wysyłanych do Austrii.

3. Ażeby na austriackich państwowych i prywatnych kolejach taryfy w ruchu lokalnym dla produktów rolniczych i potrzeb gospodarskich (*landwirthschaftliche Producte und Bedarfsmittel*) zostały znacznie niższe i ażeby taryfy na kolejach prywatnych o ile można zrównane zostały z jednocześnie obowiązującymi taryfami na austriackich i węgierskich kolejach państwowych.

Drugim punktem porządku dziennego był wniosek morawsko-szląskiego Towarzystwa gospodarskiego w Bernie: „O naturalnym przebiegu obecnego przesilenia“. Wniosek ten, mający na celu wyszukaniu środków złagodzenia obecnego rolniczego przesilenia, przedłożony był kongresowi przez dra Juliusza Wolf, którego wnioski jednak, streszczające się przedewszystkiem w uregulowaniu pośredniczego handlu i stosunku przemysłów rolniczych jakoteż w organizacji kredytu rolniczego, uznano w ciągu długiej dyskusji za bardzo niewystarczające. Głównym oponentem był książę Karol Schwarzenberg, który wykazywał opierając się na liczbach, że powody fatalnego stanu rolnictwa są bardzo liczne a między innymi głównie wygórowane, na nieistniejącym czystym dochodzie oparte podatki, niewystarczające i za kosztowne drogi przewozowe i t. p. Jemu też polecono streszczenie przez niego i innych mówców wypowiedzianych życzeń, które też następnie (we wtorek) przedłożył w następującej formie do uchwały:

„Uwzględniając trwające przesilenie rolnicze i uznając potrzebę przypomnienia rządowi i naszym ciałom parlamentarnym, że zarządzenie środków, mogących doprowadzić do wydobrzenia stosunków, jest niezbędne, uchwała wiec rolniczy:

„1. Że należy dążyć do ograniczenia i zniesienia skutków zamorskiej i zagranicznej konkurencji w myśl zasad, wypowiedzianych odnośnie do sprawy cłowej.

„2. Że starać się należy jaknajspieszniej o ułatwienie ruchu za pomocą wypowiedzianych już również zasad regulacyi taryf; nie mniej należałoby zwrócić wszelką możliwą baczną uwagę na stworzenie nowych dróg handlowych i ulepszenie już istniejących, przedewszystkiem zaś na uregulowanie już istniejących i stworzenie nowych dróg wodnych (Elba-Dunaj, Dunaj-Odra i t. d.) i na regulację rzek w ogóle.

„3. Że starać się należy, aby stosunki kredytu rolniczego zostały jaknajspieszniej uregulowane, a ułatwiona konwersya długów hipotecznych, mianowicie przez założenie rentowych banków melioracyjnych (*Meliorationsrentenbanken*).

„4. Że reforma całego systemu podatku i należności ze względu na upadającą rentę gruntową jest koniecznie wskazaną; że w obec kas zaliczkowych, bez żadnych zamiarów zysku jedynie dla wspomagania rolnictwa i innych gałęzi zarobkowych założonych i istniejących, niszczące je postępowanie fiskalne powinno być zaniechane; żeby uwzględniając zmienione warunki produkcyi przemysłu rolniczego,



uregulowano odpowiednio po temu opodatkowanie; w końcu, że należy dążyć do zniżenia o ile możności cen soli.

„5. Że należy zwrócić największą uwagę na utrzymanie posiadłości gruntowej wystarczającej do utrzymania stanu rolniczego.

„6. Żeby odpowiednia reforma procedury cywilnej i postępowania egzekucyjnego przeprowadzona została z całym pośpiechem“.

Wniosek treści: Jakie zarządzenia i jakie zmiany w austriackiej ustawie o zarazach bydłych byłyby pożądane w interesie gospodarstwa rolnego w Austrii“ nadesłany z klubu gospodarzy rolnych i lasowych w Wiedniu, referował dr. Ludwik Frankl, członek tego klubu, bardzo szczegółowo, kładąc nacisk przede wszystkim na to, że przeprowadzenie ustawy o zarazach bydła jakoteż zapobieganie tajenia wypadków zarazy z powodu małego odszkodowania za bydło bite, jest tylko tam możliwe, gdzie jak w Morawii, istnieje przymusowa asekuracja. Wykazawszy niedokładności ustawy, przedstawił następujące wnioski:

„I. W interesie austriackiego rolnictwa a szczególnie hodowli bydła i umożliwienia swobodnego prowadzenia gospodarstwa rolnego należy domagać się usilnie rewizji postanowień ustawy z 29 lutego 1880, odnoszących się do ochrony i niszczenia chorób zaraźliwych bydła, rewizji ustawy z dnia 24 maja 1882 i postanowień co do przeprowadzenia z dnia 12 kwietnia 1880 i 19 marca 1883.

Do tego dodał dwanaście wniosków co do złagodzenia postanowień prawnych o sprzedaży mięsa z zabitych chorých bydła, co do używania bydła roboczego w okolicach zamkniętych, co do postanowień o zamykaniu (odgraniczaniu) obór i folwarków, co do pastwisk odgraniczonego bydła, co do przymusowego zabijania itp. Dalej postawił dwa wnioski o zarazie pyskowej i racicznej, w końcu pięć wniosków, dążących w ogóle do złagodzenia postępowania karnego przekroczeń przeciw ustawie o zarazach.

Z powyższego wniosku początkowy ustęp o rewizji ustaw odrzucono, część zaś o rewizji postanowień odnoszących się do przeprowadzenia ustaw miała 6 głosów za, 6 przeciw, którą to równość zgodzono się uważać za przyjęcie.

„II. Natychmiastowe rozpoczęcie i corocznie regularne zwiększanie liczby powiatowych urzędowych weterynarzy, jest dla sprężystego i do celu doprowadzającego przeprowadzenia ustawy niezbędne. Przytem należałoby w pierwszym rzędzie uwzględnić okolice nawiedzane zarazą płucną tych krajów, które wprowadziły w §. 41 ustawy przewidziane odszkodowanie z funduszów krajowych lub stowarzyszeń asekuracyjnych.

„III. W interesie jednolitego wykonywania ustawy, mianowicie w razie sporadycznych wypadków zarazy i żeby przeprowadzenie postanowień odbywało się z możliwym uwzględnieniem gospodarstwa bez narażenia zamierzonego celu, a przytem z koniecznym w przypadkach zarazy pośpiechem, byłoby wielce pożądanem wydanie odpowiedniej

instrukcyi dla wszystkich urzędów politycznych, która to instrukcja, mająca być udzieloną także gminom, powinna być w ogólnie zrozumiałym języku krajowym.

IV. Celem skutecznego tłumienia zarazy pyskowej i racicowej należy w myśl §. 5 ustawy z dnia 29 lutego 1880 wydać jaknajrychlej zakaz wprowadzania i przewozu z Rosyi i Rumunii owiec, kóz i świń, zaprowadzając też najściślejszą kontrolę przywozu bydła ze Serbii.

Powyższe trzy wnioski (II, III i IV) wywołały również bardzo długą dyskusję i gdy referent w ciągu tejże złożył referat, przyjęto je na wniosek księcia Karola Schwarzenberga *en bloc*.

W końcu przystąpiono do wyboru stałej komisji. Gdy baron Doblhoff i baron Washington oświadczyli, że ponownego wyboru nie przyjmą, wybrano ponownie do stałej komisji wicewojewodę hrabiego Alfreda Gatterburg, hrabiego Krystyna Kinsky'ego, doktora Emila Perelsa, księcia Adama Sapiełę, księcia Karola Schwarzenberga i doktora Artura von Wich; Emanuel von Proskowetz był także ponownie wybrany, ale gdy przy ukonstytuowaniu się komisji zrezygnował z mandatu, komisya kooptowała na jego miejsce hrabiego Hugona Salm-Reifferscheid. Nowo wybrani zostali dr. Leon Pribil i hrabia Karol Zedwitz.

Dnia 25 marca ukonstytuowała się stała komisya i wybrano na przewodniczącego księcia Adama Sapiełę, zastępcami księcia Schwarzenberga i hrabiego Kinsky'ego sekretarzem zaś dra Pribil.

## Wyniki upraw doświadczalnych z kartoflami w r. 1884.

Zakupione przez Komitet w roku przeszłym kartofle, umyślnie dla doświadczeń przeznaczone, rozesłane zostały gospodarzom znakomitszym, którzy się oświadczyli z chęcią podejmowania upraw doświadczalnych. Odpowiednio do instrukcyi wszyscy nadesłali sprawozdania, które podajemy w streszczeniu. Co do zawartości skrobii, ta była oznaczoną przez samego hodowcę, niektóre zaś partie posłane zostały do Dublan z prośbą o przeprowadzenie analizy, co też laboratorium chemiczne wyższej szkoły rolniczej tamże wykonało. Odmiany doświadczane były: Achilles, Aurelia, Matador, frühe Nassengrunder, Oneida, Richters frühe Zwiebelkartoffel i cesarskie zborowskie. Z wyjątkiem odmiany Oneida i cesarskich zborowskich, nadesłanych przez p. Rambousek ze Zborowa (w Czechach) reszta była sprowadzoną od p. Paulsen w Nassengrund.

### 1. Achilles.

a) P. Jan Breuer w Suchej Woli.

Posadzono 10<sup>3</sup>/<sub>4</sub> k w glinie piaszczystej dnia 10 maja, dając rzędom odstępy na 60 cm, krzakom 30 cm. Zakwitły jasno niebiesko 3go lipca, nać zwiędła, około 11go września, wybrano z ziemi 2 października 42 kilogramy a więc plon z 1 k = 3.90.



Ilość skrobii nie oznaczona.

b) P. Józef Gizowski w Mokrzanach.

Posadzono 10<sup>3</sup>/<sub>4</sub> k w zwiezłej gliniastej ziemi dnia 15 maja, dając rzędom odstępy 58 cm, krzakom 42 cm. Nać zwiędła 15 września, wybrano z ziemi 13 października 40 kilogramów, a więc plon z 1 k = 3·62. Ilość skrobii nie oznaczona.

c) P. Okta w Sala w Wysocku. Posadzono 10 k w głębokim rumoszu 13 maja, dając odstępy rzędom 60 cm, krzakom 30 cm. Powschodziły 3 czerwca, zakwitły 21 lipca, kwiat duży liliowy, nać owiędła do 20 sierpnia. Wybrano z ziemi 27 września 70 kilogramów, a więc plon z 1 k = 7. Zawartość skrobii 20%.

Osadzili stosunkowo dużo jagód nasiennych, kartofle były drobne, 10% zgniłych.

d) P. Zbyszawski w Dawidowie. Posadzono 11·25 k w czarnej gliniastej ziemi w trzecim pożytku 12 maja 1884. Odstępy krzaków między sobą 70 cm. Zakwitły blade liliowo 10 lipca, nać owiędła z końcem września. Wybrano z ziemi dnia 14 października 206 kilogramów, a więc plon z 1 k = 18·30. W Dublanach znaleziono skrobii 16·9%, materii suchej 22·7%.

## II. Aurelia.

a) P. Jakób Bittner w Sarnkach górnych.

Posadzono 11·55 k w ziemi gliniastej, obfitej w pruchnicę w drugim polu po nawozie i po kukurudzie dnia 17 maja, dając odstępy krzakom wszechstronnie 58 cm. Zakwitły białe dnia 13 lipca, nać zwiędła do końca sierpnia. Wybrano z ziemi dnia 16 października 159 kilogramów, dały więc z 1 kilograma 13·76. Ilość skrobi 17·78%.

Kartofle pokazały się przy zbiorze niezmiennione: średniej wielkości, różowo-cieliste, oczka nie bardzo zagłębione. Nie psuły się wcale. Obliczając na morg byłoby 10058 k kartofli, w tych 1948 k skrobii. Sadzone były w polu.

b) P. Polanowski w Moszkowie. Posadzono 11 k w czarnoziemiu, w położeniu wyższem, jednak ocienionem przez drzewa (?) dnia 12 maja. Odstępy między krzakami 63 cm. Zakwitły 6go lipca, kolor kwiatu czerwony, nać zaczęła wędznąć około 10 września, wybrano z ziemi 16 września 204 kilogramów czyli z 1 kilograma 18·54. Zawartość skrobii przed sadzeniem była 17·5%, plonu zaś w Moszkowie zebranego 18·2%.

c) P. Adolf Ebenberger w Żurawicy. Posadzono 11 k na gliniasto-piaskowej, wilgotnawej ziemi dnia 18 maja, dając odstępy rzędom 65 cm, krzakom 45 cm. Zakwitły zielonawo białe dnia 2 lipca, nać zwiędła do 12 września, wybrano zaś ze ziemi 15 października 119 kilogramów, 1 kilogram dał 10·81. Zawartość skrobi 17·8%.

Nie uległy gniciu, kartofle jednak nieforemne guzowate, nie nadają się na stołowe.

(Ciąg dalszy nastąpi).

## O zmianie i krzyżowaniu zboża.

Wiosna zbliża nam się olbrzymimi krokami, ani się spojrzymy zaczęcia zasiewów, a dalszy ciąg pójdzie już jak po grudzie a może i po maśle. „Jest to właściwością ludzi, że ich jednostajność nudzi“ Sprawdzone to przysłowie od okresów przeddziejowych ludzkości i prawdopodobnie nie dozna nigdy faktycznego zaprzeczenia. Cóż dopiero mówić o ziemniaku, którego całe życie jest bezustannem doświadczeniem, a jeżeli w dodatku dozna różnorodnych zawodów, na ówczas nie dziw, iż przemysłowa nad sposobami polepszenia doli. A znajdzie w obfitości wnioskodawców z różką zbawienia; rady ich nie będą wprawdzie najczęściej istotnem zaradzeniem, ale on zawsze przynajmniej krótko cieszyć się może nadzieją. Do takich środków usmierzających bole i oślaczających niedolę ziemian należą bez wątpienia nader liczne ogłoszenia o kombinacjach, hybrydyzacjach i nie wiem jakich i ilu acych rozmaitych odmian zbóż, które się mają wybornie udawać „na każdej glebie i pod każdym klimatem“. Czytając takie ogłoszenia z dobrą wiarą trzeba by przyjąć zaiste do mniemania, iż gleba średniej jakości powinna by plenić co najmniej ze 20 korcy pszenicy lub 30 jęczmienia z morga, byle ją obsiewać rokrocznie nowo ogłoszonymi nasionami. Zanim opowiem w krótkości własne spostrzeżenia i doświadczenia, pozwolę sobie przytoczyć wyniki osiągnięte przez pana Rimpau wygłoszone na 57 niemieckim Zgromadzeniu przyrodników w Magdeburgu odbytem od 17. do 23. września 1884.

„Popatrzymy wstecz“ mówi on „na nasze usiłowania krzyżowania (osławionej hybrydyzacji i t. p.) roślin uprawnych ziemniakach, a sądzę, iż śmiało mogę stawić twierdzenie, iż dotąd na tej drodze bardzo mało udowodniono dobrego działo; wyjątek stanowi tu chyba parę odmian ziemniaków i grochów a i te przynależą raczej do ogrodnictwa, aniżeli właściwego rolnictwa.

„Pod względem odmian zbożowych mówi, jak mniemam, Evershed bardzo słusznie: „Dotąd zwrócono jeszcze bardzo mało uwagi na krzyżowane zapładnianie i następny dobór odmian zbożowych, musimy przeto dalszych wyników wyczekiwać. Wszystkie sławne gatunki zbóż, których rodowód znamy (a mimo usilnych badań jest ich mało) powstały albo drogą przy dłuższej uprawie odmian samorodnych, albo li doboru nie przekraczającego pewnej już ustalonej formy. Z drugiej znów strony nie wzniosła się żadna krzyżowaniem wywołana odmiana do jakiegoś pewnego udzielnego stanowiska.“

„Pomimo tego, zdaje mi się iż krzyżowanie będzie nam w przyszłości dzielnym środkiem do ulepszenia roślin uprawnych, nie znamy bowiem żadnego innego środka, mogącego wywołać taką obfitość form. Pośród wielu niedzoty i miernoty pewnie znajdzie się przy sposobności i niejedno dobre, które trud poświęcony wynagrodzi. Wielu



hodowców zajmujących się krzyżowaniem, kładą głównie nacisk na pewien plan w postępowaniu a to naśladowanie wyraźnie hodowców bydła, chcących połączyć cenne przymioty dwu odmian. Z zastrzeżeniem wszelkiem przyznaję że nikomu wprawdzie nie wpadnie na myśl krzyżowanie dwu zupełnie bezcennych odmian w celach ziemniarskich, sądzę wszakże, iż się krzyżowaniem może wyprowadza wiele nowości, głównie to jednak od szczęścia zależy, ażali się która lepszymi zaletami odznaczy. Przy roślinach, zwykle nie postępujemy, jak przy zwierzętach, posługując się z góry obmyślanem i dokonywanem zapładnianiem jednostek; tu wybieramy tylko nowe formy, a wynik z nich podobny, jak gdybyśmy pozostawili dowolnemu mnożeniu się trzodę tryków i owiec powstałą z tegoż samego krzyżowania.“

„Radzę przeto próbować liczne krzyżowania i wytwarzania nowości przy równoczesnem jeszcze troskliwsem wybrakowywaniu następnie otrzymanych plonów, a może w końcu pozostanie co dobrego.“

Potąd pan Rimpau. Gdybym się nieco nie ostrzeżał z obecnym sposobem zwalczania pewnych poglądów lub zwyczajów, nie przytaczałbym go wcale. Z całości bije wszakże jasno w oczy, iż szanowny prelegent jest przeciwnym krzyżowaniu obecnie praktykowanemu, nie chce jednak postąpić sobie otwarcie i kończy sentencją „Folgen Sie meinen Rath, und machen Sie, was Sie wollen“. Że to bardzo ważna a często kieszeń i czas kosztująca sprawa, więc ośmielam się ją własnem z doświadczeń wysnutem zdaniem uzupełnić.

W toku gospodarki robiłem dosyć liczne doświadczenia tak mieszania ziarna, jak również i zaprowadzania nowych „na każdej glebie i pod każdym klimatem“ świetnie udających się odmian.

Z całego szeregu tych siejb udał się i przyswoił len rygski (parnawski zwiódł się do 2 lat) jęczmień goły jerozolimski, będący odmianą orkisz i pono — nie więcej. Pszenica biała sandomirska okrągła zmalała i wydłużyła się do kilku lat, pszenica czerwona hanatka straciła swoją szklistość w równym przeciągu czasu i formalnie posrokała. Sąsiedzi siali żyto szampańskie, które póty było lepszem (choć się bardzo z kłosa po dojrzewaniu wysypywało), póki je siano na wybredniejszym gruncie, natomiast przy zwykłej uprawie zwiódło się. Dorodne ziarno prawdziwej naszej pszenicy żółtej widziałem jedynie w sąsiednich Bohatkowcach nad Strypą na gruncie dosyć zapuszczonej. Gdy się przed dwoma laty pszenica nie urodziła, przeorywano najwięcej banatki a najmniej żółtej. Uważałem natomiast, iż mi jęczmień zwykły nie źle wydawał, nie zmieniałem nasienia, pragnąłem je tylko wedle możliwości oczyścić i siać na dobrze obrobionej glebie; ten sam jęczmień uchodził później w Tarnopolu za probstejski. Może dosyć doświadczeń i spostrzeżeń?

Przy każdej zmianie czy to zboża, czy też rasy lub odmiany bydła staramy się i poczynamy od zmiany ku lepszym warunkom istnienia nowalii. Z bytłem i innym tworem żywym idzie i to nie raz dobrze, gdyż podniesienie

ciepłoty w stajni, zachowanie pewnej czystości i dostarczenie lepszej i obfitszej karmy nie należy ani do nader trudnych, ani też kosztownych rzeczy. Za to wywiezienie 400 fur piasku na morg ciężkiej gliny tam, gdzie piasku nie ma, lub takiejże ilości gliny, gdzie jej nie ma na glebę piaszczystą, w ogóle zmiana fizycznych (nie chemicznych) właściwości gruntu jest co najmniej nader trudnem i kosztownem zadaniem.

Do krzyżowania odmian zboża niezbędną jest dobra uprawa odpowiedniej gleby, ziarno sprowadzone z bardzo pokrewnej gleby, a jeszcze lepiej z dobrze i rozsądnie gospodarujących sąsiedztw; nigdybym nie użył mniejszego obszaru od 10 morgów, gdyż wynik na zbyt małe rozmiary może być nader świetnym z powodu bezwiedniej może nader troskliwej pieczy; miejsce pod doświadczenie użyte powinno się tak wybrać, by wszelkie dalsze krzyżowanie było uniemożliwione, co przy równem położeniu gruntów dosyć jest trudnem, gdy się zważy ogromną obfitość pyłków nasiennych, unoszących się w powietrzu podczas kwitnienia, obsiew wreszcie ma się odbywać po morgowi t. j. łanek winien być 5 razy przeplecionym odmianami zboża.

Taki sposób krzyżowania, mniemam, jeżeli nie doprowadzi bezpośrednio i bezzwłocznie do pomyślnych wyników, to w każdym razie ochroni od urojonych często poglądów na szczęśliwość plenna zagraniczną.

*Maciej Wszelaczyński.*

## Obwieszczenie.

Tegoroczne wiosenne premiowanie koni odbędzie się:

w Stanisławowie 10 kwietnia 1885

w Mościskach 18 „ „

w Rzeszowie 23 „ „

w Tarnowie 28 „ „

w połączeniu z wiosennymi jarmarkami na konie.

W każdej z pomienionych powyżej miejscowości będą premiowane **klacze w kraju chowane bez różnicy pochodzenia** a to:

1. Pięcioletnie i starsze z źrebiętami.

2. Dwuletnie.

3. Jednoroczne.

W każdej z wymienionych pod 1., 2. i 3. kategorii rozdane będą:

a) jedna nagroda pieniężna na 50 złr.;

b) „ „ „ na 30 złr.;

c) „ „ „ na 20 złr.;

Właściciel premiowanej klaczy, zrzekający się nagrody pieniężnej, otrzyma za nagrodę I. klasy medal srebrny, za nagrodę II. klasy medal brązowy, za nagrodę zaś III. klasy dyplom honorowy z certyfikatem.

**W a r u n k i:**

A. Klacze pięcioletnie lub starsze:

1) muszą być komisji na placu premiowania z źrebiętami przedstawione, dobrze odżywione i starannie hodo-



wane, żrebię tegoroczne uznane za udatne, klacze zaś ro-  
kować, iż pozostaną dobrymi stadnicami.

2) Pochodzenie żrebięcia od ogiera rządowego licen-  
cyonowanego, prywatnego lub własnego, musi być udowo-  
dnione kartą stanowienia lub w inny wiarygodny sposób.

3) Kłacz musi jeszcze przed ożrebieciem być własno-  
ścią ubiegającego się o nagrodę co udowodnić należy swia-  
dectwem zwierzchności gminnej, potwierdzonem przez do-  
tyczające Starostwo.

4) Właściciel premiowanej klaczy zobowiąże się pi-  
semną deklaracją, iż kłacz tę jeszcze przez cały rok za-  
trzymać na własnej hodowli lub, iż w razie przeciwnym  
zwróci otrzymaną nagrodę.

B. Dwu względnie jednoroczne klacze:

a) muszą być komisji na placu premiowania przed-  
stawione, dobrze odżywione i starannie hodowane i roko-  
wać, że będą dobrymi stadnicami;

b) żrebię musi być przynajmniej, od roku lub od cza-  
su urodzenia własnością ubiegającego się o nagrodę, i oko-  
liczność ta w sposób pod art. 2 wskazany udowodnioną;

c) właściciel żrebięcia przyjmuje zobowiązania pod art.  
4 wymienione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 28. Marca 1885.

## Obwieszczenie.

Odnosnie do tutejszego obwieszczenia z 28 marca 1885  
l. 15986 podaje się do powszechnej wiadomości, iż przy  
sposobności wiosennego premiowania koni w Stanisławowie  
dnia 10. kwietnia 1885

w Mościskach dnia 18 kwietnia 1885

w Rzeszowie „ 23 „ „

w Tarnowie „ 28 „ „

zakupywane będą także remonty wojskowe a to:

1. Remonty bez różnicy przeznaczenia w wieku co naj-  
mniej lat 4 po cenie 250 zł.

2. Konie pociągowe dla artylerji w wieku co najmniej  
lat 4½ — jeżeli zaś są rasowe, nie poniżej lat 4,  
po cenie 350 zł.

3. Remonty dla Zakładu w Fieber, w wieku co najmn-  
iej lat 3 po cenie 270 zł.

Konie wierzchowe dla kawalerji, równie jak konie dla  
oficerów, lub podoficerów artylerji (z wyłączeniem przeto  
konie wierzchowych i pociagowych dla szeregowców artylerji),  
jeżeli będą uznane za szczególnie zdadne na cele wojenne,  
płacone będą według uznania zakupującego oficera i po ce-  
nach wyższych do 325 zł.

Co do miary i innych warunków, obowiązują przepisy  
§§. 10 i 12 rozporządzeń odnoszących się do zakupna koni  
na cele wojskowe.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 2. kwietnia 1885.

## Wiadomości bieżące i rozmaitości.

### Zniżenie ceny przewozu koni na jarmarki wiosenne.

Kolej Karola Ludwika przyzwoliła na następujące zni-  
żenie ceny przewozu koni i żrebiąt wszelkiego wieku bez  
różnicy, na jarmarki wiosenne w Tarnopolu, Mościskach,  
Rzeszowie i Tarnowie w kwietniu b. r.

#### a) posyłką pospieszna

przy umieszczeniu w jednym wagonie — za jednego konia  
danego pojedynczo 7.5 gr. — za 2 konie 10.5 gr. — za  
więcej jak 2 konie od każdej sztuki po 4.5 gr. od kilometra  
z dodatkiem po 7 ct. należności manipulacyjnej banknotami

#### b) przesyłką towarową

potrzeba wysłać przynajmniej 3 sztuki, w którym to razie  
opłaca się za przewóz od sztuki i kilometra po 2.64 gr. —  
należności manipulacyjnej od sztuki 7 ct. — nakoniec po  
20 ct. od sztuki za władowanie i wyładowanie do wagonu.

Za przewóz mniej niż trzech koni opłaca się należy-  
tość wyznaczona w zwykłej taryfie, o ile opłata nie okaże  
się wyższą nad cenę przewozu, ustanowioną niniejszem za  
3 sztuki. Inne należności uboczne, jako to: Deklaracje  
wartości, terminu dostawy itd. opłacone być mają według  
zwykłej taryfy.

Korzystać z tej niższej opłaty przewozu można tylko  
za okazaniem karty legitymacyjnej, wystawionej  
przez c. k. gal. Towarzystwo gospodarskie, a to przy prze-  
wozie tam i napowrót. W ostatnim razie wszakże tylko za  
konie niesprzedane, wracające do tej samej stacji, z której  
pierwotnie były wyprawione. W tym celu należy do Listu  
przesyłkowego (Frachtbrief) przewozu z powrotem przyłą-  
czyć list poprzedni przesyłkowy przewozu na jarmark.

Karty legitymacyjne należy przy oddaniu koni na ko-  
lej załączyć do Listu przesyłkowego, na cały czas przewozu  
aż na miejsce przeznaczenia.

Przewóz koni z powrotem do domu ma nastąpić naj-  
później w przeciągu trzech dni po skończonym jarmarku.

Konie, niepowracające do tej samej stacji, z której na  
jarmark były wyprawione, uważane będą jako sprzedane,  
i za przewóz ich potrzeba opłacić całą należność według  
zwykłej taryfy. Toż samo trzeba zapłacić całą należność  
w braku pierwotnego Listu przesyłkowego z przewozu na  
jarmark i karty legitymacyjnej.

Za ludzi, do nadzoru koni dodanych i tychże pakunek  
podróżny, trzeba opłacić całą zwykłą należność.



## Bank rolniczy we Lwowie

(Ul. Karola Ludwika L. 1.)

Adres telegraficzny

Bank Rolniczy, Lwów.

Dniu 10. kwietnia 1885

albo

Agencja Banku Rolniczego Jarosław.

Adres dla przesyłek zbożowych: Magazyny Banku Rolniczego,  
Lwów dworzec Central.

Ceny a 100 Kilo loco Lwów.

|                                                 |                        | zł. et. | zł. et. |
|-------------------------------------------------|------------------------|---------|---------|
| <b>Pszenica</b> gotowa . . . . .                |                        | 7 25    | 8 25    |
| usposobienie lepsze                             |                        |         |         |
| <b>Żyto</b> . . . . .                           | gotowe . . . . .       | 6 —     | 6 80    |
| usposobienie spokojne                           |                        |         |         |
| <b>Owies</b> . . . . .                          | obroczny . . . . .     | 6 50    | 7 25    |
| poszukiwany                                     | nasienny . . . . .     | 8 —     | 8 50    |
| <b>Jęczmień browarny</b> . . . . .              |                        | 6 50    | 8 —     |
| <b>Rzepak</b> . . . . .                         |                        | — —     | — —     |
| <b>Groch</b> . . . . .                          | do gotowania . . . . . | 10 —    | 12 50   |
|                                                 | obroczny . . . . .     | 5 75    | 6 50    |
| <b>Wyka</b> . . . . .                           |                        | 5 50    | 6 —     |
| <b>Bobik</b> . . . . .                          |                        | 5 50    | 8 —     |
| <b>Hreczka</b> poszukiwana . . . . .            |                        | 7 25    | 8 —     |
| <b>Kukurudza</b> . . . . .                      |                        | 5 25    | 7 —     |
| usposobienie lepsze                             |                        |         |         |
| <b>Chmiel</b> . . . . .                         | za 50 kilo             | — —     | — —     |
| bez popytu                                      |                        |         |         |
| <b>Koniczyna</b> . . . . .                      | czerwona . . . . .     | 45 —    | 56 —    |
| usposobienie lepsze                             | biała . . . . .        | 55 —    | 64 —    |
|                                                 | szwedzka . . . . .     | 50 —    | 70 —    |
| <b>Spirytus</b> za 10.000 lt. pret. zł. . . . . |                        | 26.50   | 27. —   |
| bez popytu                                      |                        | — —     | — —     |

**Uwaga:** Bank Rolniczy otworzył Magazyny zbożowe na Centr. dworcu kolei Karola Ludwika we Lwowie dokąd wszelkie wysyłki zboża adresować należy.

Bank Rolniczy utrzymuje na składzie i w magazynach swoich, chmiel, owies, kartofle stołowe, kartofle Championy, gorzelniane „Glissony” szporek olbrzymi, rzepak holenderski, groch „Victoria” biały i inne, zab koński amerykański, „Virginia”, lucernę francuską z Montpellier, koniczyny czerwoną, białą, szwedzką i wszelkie nasiona do posiewu wiosennego — przyjmuje zamówienia na maszyny i wszystko co się tyczy gospodarstwa, przemysłu i handlu.

Upraszamy o spieszne nadsyłanie zleceń na wszelkiego rodzaju nasiona, celem uregulowania transportów wagonowych.

Zateckie sadzonki chmielowe.

## O G Ł O S Z E N I A.

Zakład wyrobów metalowych

**Jana Ochsner**

w Białe

wyrabia wszelkiego rodzaju aparaty dla

**gorzeln i browarów,**

jako to: aparaty odpędowe, rektyfikatory spiritusu kolumnowe, urządzenia browarniane, oraz obejmuje wszelkie aparaty do naprawy i rekonstrukcji.

Dostarcza wszelkie możliwe wyroby z miedzi i mosiądzu, jako to: kotły, rury, kurki, wentyle, armatury, żelazne kotły parowe, napawacze (Speisekessel), parniki do gotowania kartofli i aparaty do grzania wody lub parzenia paszy dla bydła. 3—26

**HENRYK MELZER**

handel komisowy dla chmielu i sadzonek chmielowych  
w Zateczu (Saaz) w Czechach.

Prima

**sadzonki chmielowe**

jak najstaranniej wybierane z najlepszych chmielników miasta Zateczu, doskonale opakowane rozsełam w czasie od 15 kwietnia do 10 maja po umiarkowanych cenach. Wielokrotne odznaczenia na chmielowych i rolniczych wystawach, jakoteż setki listów pochwalnych od najznakomitszych producentów chmielu wszystkich krajów chmiel produkujących gwarantują doskonałość rozsełanych przezemnie sadzonek chmielowych.

Wyjaśnienia co do uprawy itp. udzielają się chętnie i bezpłatnie.

**Heinrich Melzer**

Commissions Geschäft für Hopfen und Hopfenfecher in Saaz (Böhmen). 8—9

**Świeże nasiona**

pod gwarancją:

|                                         |         |    |         |
|-----------------------------------------|---------|----|---------|
| Koniczynę szwedzką . . . . .            | 50 kilo | za | 45 złr. |
| Koniczynę olbrzymią . . . . .           | 50      | „  | 35 „    |
| Rajgras angielski . . . . .             | 50      | „  | 15 „    |
| Rajgras włoski . . . . .                | 50      | „  | 18 „    |
| Trawę miodową (korzec 4 złr.) . . . . . | 50      | „  | 16 „    |
| Tymotkę . . . . .                       | 50      | „  | 15 „    |
| Buraki Pohla żółte i czerwone . . . . . | 50      | „  | 25 „    |

sprzedaje

pierwszy zakład produkcyi nasion **W. Döllera**

w Kołomyi.

6—8